

Futbolowa dominacja z publicznych pieniędzy

**W ciągu pięciu lat, gminy powiatu chrzanowskiego przeznaczyły na działalność klubów sportowych łącznie blisko 10 mln zł dotacji. Zdecydowana większość przekazana została na jedną dyscyplinę - piłkę nożną.**

Bez pieniędzy o rywalizacji na jakimkolwiek poziomie sportowym nie ma nawet co marzyć. Sprzęt sportowy, utrzymanie oraz wynajem obiektów, wynagrodzenie trenerów, udział w zawodach i wyjazdy na nie. To tylko część wydatków, które muszą ponosić kluby sportowe.

### **Najpopularniejszy i najpowszechniejszy**

Niezwykle istotną częścią klubowych budżetów są dotacje gminne, przyznawane na bieżącą działalność organizacji sportowych.

Samorządy co roku przeznaczają z tego tytułu po kilkaset tysięcy złotych. Stanowi to mniej niż jeden procent wszystkich wydatków budżetowych poszczególnych samorządów.

W ciągu pięciu ostatnich lat (od 2019 do 2023), gminy powiatu chrzanowskiego przekazały na sport w formie dotacji łącznie blisko 10 mln zł.

Z tego aż 6,7 mln zł trafiło na futbol, który wciąż pozostaje najpopularniejszą i najpowszechniej uprawianą dyscypliną sportową. Klubów prowadzących sekcję piłki nożnej jest w powiecie chrzanowskim najwięcej, co zresztą nie odbiega od ogólnokrajowego trendu. Czy pompowanie większości pieniędzy w „kopaną” przekłada się na prezentowany poziom? Wizytówką każdego klubu piłkarskiego jest drużyna seniorska. Nie jest tajemnicą, że to ona jest najdroższa i pochłania największą część samorządowej dotacji. Zwłaszcza, że zespoły młodzieżowe są często w znacznej mierze finansowane przez składki płacone przez rodziców młodych futbolowych adeptów.

Od dłuższego czasu wiodącym i najwyżej notowanym klubem piłkarskim w powiecie chrzanowskim jest MKS Trzebinia, którego drużyna seniorska rywalizuje od lat głównie na poziomie IV i III ligi (z rocznym epizodem w V lidze).

### **Trzebiński dominator**

Pozostałym klubom z naszego regionu pozostaje gra na trzech najniższych szczeblach rozgrywek, czyli w klasie okręgowej, A-klasie i B-klasie (odpowiednio: siódmy, ósmy i dziewiąty poziom). Żadnemu z nich nie udaje się zbliżyć do trzebińskiego MKS nie tylko pod względem sportowym, ale i finansowym.

Klub mający swoją siedzibę przy ul. Kościuszki w Trzebini co roku otrzymuje najwyższą dotację gminną. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat było to blisko 1,3 mln zł. W dodatku szerokim strumieniem płynęły tam również pieniądze z gminnej spółki Miejski Zarząd Nieruchomości w Trzebini (w latach 2017-2023 było to łącznie 747 tys. zł).

Gdy MKS Trzebinia po raz ostatni grał w trzeciej lidze, rywalizował z zespołami z czterech województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego i nie wyglądał jak ubogi krewny na tle klubów z dużo większych miast. Mógł liczyć na finansowe wsparcie z miasta (435 tys. zł) większe niż np. Unia Tarnów (216,4 tys. zł), Wisła Sandomierz (410,5 tys. zł) czy Soła Oświęcim (135 tys. zł) i nieznacznie mniejsze niż Chełmianka Chełm (453,7 tys. zł) i Resovia Rzeszów (450,6 tys. zł).

Inna sprawa, że pomimo największej w powiecie dotacji, w zeszłym roku ówczesny zarząd MKS przeszacował klubowy budżet (m.in. poprzez znaczne zwiększenie wynagrodzeń piłkarzy) i trzebiński dominator futbolowy znalazł się na granicy upadku. Zaczęły się wzajemne oskarżenia na linii zarząd-trener-zawodnicy-burmistrz, odnośnie tego, kto co i ile obiecał. Na szczęście za sprawą nowych władz klubowych, udało się wyprowadzić MKS na prostą.

## **Miasto nie wystarczy**

Tak mocne wspieranie przez gminę jednej dyscypliny powoduje, że na inne sporty idą już znacznie mniejsze kwoty. Ich działaczom pozostaje więc szukanie źródeł finansowania poza samorządem.

- Już od pewnego czasu większą część budżetu klubu stanowią pieniądze inne niż dotacja i stypendia z miasta. Oczywiście są kluby bazujące na funduszach gminnych, ale mówimy tutaj o gminach znacznie bogatszych od Chrzanowa – mówi Marcin Dęsoł, prezes Unimetal Recycling MTS Chrzanów, grającego w pierwszej lidze piłki ręcznej.

Jak precyzuje, aby móc rywalizować na tym poziomie niezbędny jest roczny budżet ok. 600 tys. zł. W zeszłym roku klub otrzymał z miasta 263 tys. zł (dotacja, umowa sponsorska związana z promocją gminy oraz stypendia). Pozostałą część budżetu stanowią fundusze pozyskane od sponsorów. Chrzanowski klub ma ich kilkunastu, w tym jeden tytularny (od 2020 r.). Jest nim mającą siedzibę na terenie trzebińskiej strefy ekonomicznej Unimetal Recycling.

MTS celuje w tym sezonie w awans do Ligi Centralnej. Osiągnięcie tego celu wiąże się jednak z wyraźnym wzrostem kosztów. Na sezon gry na zapleczu elitarnej Superligi potrzeba blisko milion złotych. Wydaje się, że bez solidnego wsparcia ze strony samorządu udźwignięcie tego ciężaru może się okazać niezwykle trudne.

O większą finansową pomoc z gmin dopominają się przedstawiciele innych dyscyplin. Mimo że wielu z nich od lat zdobywa medale na arenie krajowej i międzynarodowej, to niekoniecznie przekłada się to na poziom dotacyjnego wsparcia.

Dotyczy to choćby klubów, które regularnie punktuja w rankingu współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży (najbardziej miarodajne opracowanie, pokazujące siłę klubów kształcących młode talenty).

Sukcesy te nie byłyby możliwe bez pieniędzy niezbędnych na funkcjonowanie klubu. Te, w przypadku sportu młodzieżowego nie rzucają na kolana. Szkoleniowcy pracujący z młodymi zawodnikami to najczęściej pasjonaci. Mimo że to oni tworzą przyszłych mistrzów Europy i świata, zwykle nie mogą liczyć na adekwatne gratyfikacje finansowe.

## **Medale rodzą się w bólach**

Coraz częściej się zdarza, że przez braki finansowe zawodnicy nie mogą jechać na część zawodów rangi mistrzostw Polski. Przekonał się o tym choćby Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, który wychował wielu mistrzów Polski, medalistów mistrzostw świata i Europy oraz olimpijczyków.

- Szkoda, bo zdobylibyśmy zapewne więcej punktów w rankingu. Medale mistrzostw świata oraz igrzysk olimpijskich rodzą się w bólach. Musi się coś zmienić, bo inaczej to wszystko umrze. Trzeba dbać o ludzi, którzy reprezentują naszą gminę a potem całą Polskę. Niestety samorządy często o tym zapominają. Koszty funkcjonowania oraz inflacja idą w górę, ale nie przekłada się to na wzrost dotacji gminnych. Większa część puli idzie na piłkę nożną. A czy nie wystarczyłby jeden wiodący klub piłkarski w gminie? - zastanawia się Adam Smyk, prezes i trener MKSW Trzebinia.

Nie ukrywa, że klub nie jest w stanie zatrzymać najlepszych zawodników, zwłaszcza, gdy wkraczają w wiek seniorski. Przenoszą się więc do klubów z większych miast, gdzie dostaną pieniądze, o których tutaj mogliby pomarzyć. W efekcie zamiast zdobywać tytuły dla Trzebini, sięgają po nie w barwach np. AZS AWF Poznań czy AZS Politechnika Opolska. Działacze podkreślają, że na stypendia gminne powinny być przeznaczane większe fundusze (przykładowo w ubiegłym roku łączna pula w Trzebini wyniosła 38 tys. zł, a w Chrzanowie 83 tys. zł) i powinny być one bardziej dostępne. O ile w Trzebini otrzymują je reprezentanci różnych dyscyplin, to w Chrzanowie trafiają jedynie do drużyny szczypiornistów. Pozostałym chrzanowskim sportowcom pozostają tak naprawdę tylko jednorazowe nagrody.

### **Jest co uprawiać**

Mocną stroną powiatu chrzanowskiego, na co zwrócili uwagę jego młodzi mieszkańcy podczas niedawnej debaty zorganizowanej w redakcji „Przełomu” jest baza sportowa. Na przestrzeni ostatnich kilku lat powstały m.in. sale gimnastyczne w Jankowicach (gmina Babice) i Bołęcinie (gmina Trzebinia), zadaszone lodowisko w Chrzanowie, kilka przyszkolnych boisk sportowych, a także dwa pełnowymiarowe i oświetlone boiska piłkarskie ze sztuczną trawą (w Trzebini i w Chrzanowie), o których lokalne drużyny futbolowe marzyły od wielu lat. Wcześniej chcąc potrenować lub rozegrać sparing na sztucznej trawie, zwłaszcza po zmroku, musiały jeździć do Chełmka, Krakowa lub na Śląsk.

Baza sportowa powiatu chrzanowskiego ma się zresztą jeszcze powiększyć. W Chrzanowie ma wkrótce powstać boiska do padla (gry będącej kombinacją tenisa ziemnego i squasha), a w Trzebini zadaszone korty do tenisa ziemnego. Gdy zostanie jeszcze wybudowany obiekt lekkoatletyczny, to przynajmniej pod względem warunków do uprawiania sportu w naszym regionie, miłośnicy żadnej z dyscyplin nie będą mogli narzekać.

### **Ile gminy przekazały łącznie w formie dotacji na sport w latach 2019-2023 (w nawiasie kwota w przeliczeniu na jednego mieszkańca)**

Alwernia – 832 996 zł (68,23 zł)

Babice – 824 700 zł (92,99 zł)

Chrzanów – 3 022 000 zł (70,09 zł)

Libiąż – 2 109 200 zł (99,14 zł)

Trzebinia – 3 087 000 zł (96,26 zł)

### **Kluby sportowe z największymi dotacjami gminnymi (łącznie za lata 2019-2023)**

MKS Trzebinia (piłka nożna) – 1 296 000 zł

MTS Chrzanów (piłka ręczna) – 842 000 zł

Fablok Chrzanów (piłka nożna) – 717 500 zł

UKS Górnik Libiąż (piłka nożna) – 528 940 zł

UMKS PMOS Chrzanów (akrobatyka, piłka ręczna, siatkówka) – 376 800 zł\*

LKS Żarki (piłka nożna) – 412 830 zł

Nadwiślanin Gromiec (piłka nożna) – 345 930 zł

MKS Libiąż (piłka nożna) – 314 100 zł

Zagórzanka Zagórze (piłka nożna) – 261 700 zł

MKSW Trzebinia (kajakarstwo) – 232 000 zł

PUKS Trzebinia (unihokej) – 220 000 zł